



Sygn. akt III USKP 69/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania J. H.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.
o wysokość emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 września 2021 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 10 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 10 stycznia 2019 r., oddalił apelację J. H. od wyroku Sądu Okręgowego w O. z 14 marca 2018 r., oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w O. z dnia 12

sierpnia 2014 r. i z dnia 10 grudnia 2015 r., mocą których obliczono odwołującemu się wysokość emerytury na podstawie art. 26 w związku z art. 55 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 291, dalej ustawa emerytalna), poczynawszy od dnia 1 września 2013 r. oraz przeliczono świadczenie w związku z kontynuowaniem zatrudnienia (art. 108 ustawy emerytalnej).

W sprawie ustalono, że J. H. pierwszy wniosek o przyznanie prawa do emerytury w związku z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego złożył w dniu 17 marca 2009 r. (art. 27 ustawy emerytalnej). Decyzją z dnia 24 marca 2009 r. przyznano odwołującemu się prawo do emerytury (od 1 marca 2009 r.). W związku z kontynuowaniem zatrudnienia emerytura była zawieszona. Z dniem 30 września 2013 r. stosunek pracy ustał.

Pozwany decyzją z dnia 17 października 2013 r. odmówił przyznania ubezpieczonemu emerytury z art. 24 i 26 ustawy emerytalnej, bowiem odwołujący się nabył już prawo do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym w 2009 r.

Sąd Okręgowy w O., wyrokiem z dnia 7 maja 2014 r., zmienił decyzję pozwanego z dnia 17 października 2013 r. i przyznał ubezpieczonemu prawo do obliczenia emerytury na podstawie art. 55 w związku z art. 26 ustawy emerytalnej, poczynawszy od 1 września 2013 r. Ów wyrok pozwany wykonał decyzją z dnia 12 sierpnia 2014 r., zaś decyzją z dnia 10 grudnia 2015 r. przeliczył należne świadczenie, uwzględniając kwotę składek zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego po dniu ustalenia prawa do emerytury.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wyrok Sądu pierwszej instancji jest trafny. Decyzja z dnia 12 sierpnia 2014 r. (pierwsza zaskarżona w sprawie) stanowiła wykonanie prawomocnego wyroku sądu powszechnego, w którym to przesądzono jedynie prawo do ustalenia emerytury na nowych zasadach. Z kolei druga zaskarżona decyzja (z dnia 10 grudnia 2015 r.) dotyczyła przeliczenia świadczenia z uwzględnieniem kwoty składek zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego, po dniu ustalenia prawa do emerytury z art. 27 w związku z kontynuowaniem zatrudnienia. Odwołujący się co prawda chciał, by obliczenie wysokości jego świadczenia opierało się na symulacji organu rentowego sporządzonej do sprawy

V U (...), jednak tego rodzaju wyliczenie świadczenia nie ma charakteru wiążącego w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zauważył, że spór sprowadzał się do rozstrzygnięcia czy ubezpieczonemu należało wyliczyć emeryturę według nowych zasad, według stanu z daty złożenia wniosku emerytalnego o przyznanie emerytury w wieku powszechnym (to jest na dzień 16 marca 2009 r.), czy też z daty złożenia kolejnego wniosku, to jest z 2013 r. (tak uważał ubezpieczony). W tej kwestii Sąd odwoławczy stwierdził, że skoro prawo do emerytury powszechnej odwołujący się uzyskał 1 marca 2009 r., to już wówczas mógł uzyskać świadczenie obliczone według starych albo nowych zasad (*vide* wyrok w sprawie V U (...)). Złożenie wniosku emerytalnego o przeliczenie emerytury na podstawie art. 26 w związku z art. 55 ustawy emerytalnej nie otworzyło drogi do ponownego przyznania i obliczenia emerytury według stanu na dzień złożenia tego wniosku (to jest na dzień 25 września 2013 r.), bowiem odwołujący się miał tylko prawo do obliczenia świadczenia emerytalnego z przyjęciem różnych podstaw prawnych, lecz w ramach już nabytego prawa. Świadczenia emerytalne wypłaca się na wniosek zainteresowanego, poczynając od dnia powstania prawa do emerytury lub renty, lecz nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o wypłatę świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2015 r., III UK 10/15, LEX nr 1925808). Idąc dalej, konieczne jest zachowanie tożsamego okresu do symulacji wysokości świadczenia według starych lub nowych zasad, aby móc przyznać uprawnionemu emeryturę w wyższej wysokości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013 r., II UK 143/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 148). W ocenie Sądu Apelacyjnego, po dacie złożenia wniosku emerytalnego nie uwzględnia się kontynuacji zatrudnienia oraz odprowadzanych składek. Nie dochodzi więc do powiększenia sumy składek w ramach indywidualnego konta emerytalnego. Dopiero po wydaniu decyzji można dokonać ustaleń co do zwiększenia składek zgromadzonych, w związku kontynuacją zatrudnienia (tak jak w sprawie, czyli po dniu 1 marca 2009 r.). Emeryt pobierający emeryturę przyznaną i obliczoną tylko na dotychczasowych zasadach (art. 27 ustawy emerytalnej) nie traci prawa do ustalenia korzystniejszej wysokości emerytury kapitałowej (art. 26 ustawy emerytalnej), jeżeli kontynuuje ubezpieczenia emerytalne i rentowe, a z

wnioskiem o przyznanie emerytury obliczanej w systemie kapitałowym wystąpił po dniu 31 grudnia 2008 r. (art. 55 w związku z art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej). Ustalenie zatem przez organ rentowy wysokości emerytury na podstawie art. 27 w związku z art. 53 ustawy emerytalnej nie wyklucza ponownego ustalenia wysokości pobieranego świadczenia według korzystniejszej metody kapitałowej, jeżeli ubezpieczony spełnia warunki do jej obliczenia zgodnie z art. 55 ustawy emerytalnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2013 r., II UK 23/13, OSNP 2014 nr 6, poz. 85).

Zdaniem Sądu odwoławczego, nie można na mocy art. 55 ustawy emerytalnej (lub innego przepisu tej ustawy) przyznać nowej emerytury w wieku powszechnym i ustalić jej wysokość według stanu na dzień przeliczenia świadczenia, to jest według żądania odwołującego się na dzień 25 września 2013 r. Wskazany przepis nie przewiduje przyznania nowej emerytury, a jedynie reguluje kwestię obliczenia - według innych zasad - emerytury już nabytej po spełnieniu warunków z art. 27 ustawy emerytalnej (*vide* wyroki Sądu Apelacyjnego: w Krakowie z dnia 19 maja 2016 r., III AUa 1006/15, LEX nr 2061987; w Łodzi z dnia 21 czerwca 2016 r., III AUa 1586/15, LEX nr 2071306; w Białymstoku z dnia 10 maja 2016 r., III AUa 1278/15, LEX nr 2079198).

W tej sytuacji ustalenia wysokości emerytury należało dokonać według stanu na dzień złożenia wniosku o emeryturę po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego (marzec 2009 r.), z przyjęciem średniego dalszego trwania życia, jaki obowiązywał w 2009 r., bez uwzględniania kontynuacji zatrudnienia ubezpieczonego i odprowadzanych w dalszym ciągu składek na ubezpieczenie społeczne. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 385 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości pełnomocnik odwołującego się, zarzucając: rażące naruszenie przepisów postępowania cywilnego, a mianowicie: (-) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu wyroku podstaw faktycznych i prawnych oraz niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych, jakie podniesiono w apelacji, zwłaszcza braku wyjaśnienia istotnych rozbieżności w między wysokością świadczenia określoną w decyzji z dnia 1 kwietnia 2014 r., a wysokością emerytury wskazaną w zaskarżonych decyzjach; (-) art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 366

k.p.c., przez pominięcie ustaleń prejudycjalnych Sądu Okręgowego w O. w wyroku z dnia 7 maja 2014 r. w zakresie dotyczącym obliczenia wysokości emerytury; (-) art. 286 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., przez nieprawidłowe zastosowanie i wadliwe ustalenie na tej podstawie, że opinia biegłej sądowej jest rzetelna, podczas gdy opiniująca nie odniosła się we właściwy sposób do tez dowodowych, a w szczególności osobistych wyliczeń ubezpieczonego, z których wynikało w sposób niebudzący wątpliwości, iż organ rentowy błędnie obliczył wysokość emerytury według nowych zasad.

Nadto skarżący wskazał na obrazę prawa materialnego, to jest art. 26 w związku z art. 55 ustawy emerytalnej, przez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące niesłusznym oddaleniem odwołań, w sytuacji gdy: (-) wysokość emerytury według nowych zasad powinna zostać obliczona poczynając od miesiąca, w którym złożono wniosek o obliczenie emerytury w związku z rozwiązaniem stosunku pracy przez ubezpieczonego, który świadcząc pracę jako nauczyciel akademicki w stopniu profesora w chwili złożenia przedmiotowego wniosku ukończył 70 lat; (-) nie jest możliwa utrata uprawnienia do ustalenia wysokości długoterminowego świadczenia emerytalnego w sposób określony w deklaratoryjnej decyzji emerytalnej z dnia 1 kwietnia 2014 r., determinującej wynik odrębnego postępowania, mającego istotny wpływ na zakres rozpoznania niniejszej sprawy; (-) pominięcie emerytury ustalonej co do wysokości w odrębnym postępowaniu według nowych zasad i od daty złożenia wniosku o obliczenie wysokości emerytury, narusza zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę ochrony praw nabytych, zwłaszcza że rozważania Sądu odwoławczego zostały zredagowane bez uwzględnienia okoliczności istotnych z punktu widzenia rozpoznawanej sprawy i w sposób tożsamy, jak uzasadnienie wyroku wydanego w innym postępowaniu, na innym stanie faktycznym i z udziałem zupełnie innych stron (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 7 listopada 2017 r., III AUa (...), Legalis nr 1743782); (-) rozstrzygając w odrębnym postępowaniu o prawie wnioskodawcy do obliczenia emerytury na nowych warunkach, sądy rozpoznające niniejszą sprawę zaniechały porównania wysokości emerytury obliczonej na nowych i starych zasadach; (-) w niniejszej sprawie dokonano błędnego obliczenia wysokości emerytury, albowiem w wykonaniu prawomocnego

wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 7 maja 2014 r. należało obliczyć emeryturę na dzień 1 września 2013 r., a nie na dzień 1 marca 2009 r., jak ustaliły sądy obu instancji w ślad za metodyką obliczenia emerytury przyjętą przez organ rentowy.

Mając powyższe na uwadze, skarżący domagał się uchylenia w całości zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego, bądź w razie uznania, że podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, a zarzuty naruszenia przepisów postępowania okazały się nieuzasadnione, uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy, czyli uwzględnienie odwołań w całości oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego i kosztów postępowania przed sądami obu instancji.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna. Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrokowania). Przede wszystkim skarżący traci z pola widzenia, że uzasadnienie Sądu Apelacyjnego zostało sporządzone w ramach art. 387 § 2¹ k.p.c., a więc zarzut procesowy winien odnosić się do ram, w jakich sporządzono pisemne motywy wyroku. Naturalnie ten tryb modyfikuje regulację podstawową (art. 328 § 2 k.p.c.) i zwalnia sąd drugiej instancji z wymogu wskazania podstawy faktycznej. Niemniej nie zwalnia z obowiązku wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, to jest przepisów prawa materialnego, stanowiących podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w wyroku wydanym po rozpoznaniu sprawy w postępowaniu apelacyjnym. Z tego powodu uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, zgodnie z odpowiednio stosowanym art. 328 § 2 k.c. i

przy uwzględnieniu regulacji art. 387 § 2¹ k.p.c., powinno zawierać nie tylko relację z postępowania przed sądem pierwszej instancji i omówienie środka odwoławczego, ale także część obejmującą ocenę prawną ustalonego przez sąd pierwszej instancji i niekwestionowanego w apelacji stanu faktycznego sprawy, dokonaną przez sąd drugiej instancji. Innymi słowy, sąd ten ma obowiązek dokonać samodzielnej subsumpcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego do właściwego przepisu (przepisów) prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2018 r., I UK 168/17, LEX nr 2565795). Wymienione elementy zostały zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, zaś czy one są trafne (czy prawidłowo zinterpretowano normy prawa materialnego) w tym miejscu nie ma znaczenia.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 365 § 1 i 366 k.p.c. Jego źródłem jest, zdaniem skarżącego, pominięcie prejudycjalnych ustaleń, jakie wynikają z wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 7 maja 2014 r. (V U (...)). Chodzi o aspekt przewijający się w każdym elemencie skargi, a mianowicie znaczenie decyzji symulacyjnej z dnia 1 kwietnia 2014 r. Rzecz w tym, że tego rodzaju hipotetyczne obliczenie świadczenia, to nic innego jak ustalenie jego pułapu według schematu zaproponowanego przez odwołującego się. Tego rodzaju czynność i jej wynik, nie buduje domniemania o prejudycjalnym (wiążącym) ustaleniu wysokości emerytury. W procesie w sprawach z ubezpieczeń społecznych akceptuje się hipotetyczne obliczanie wysokości świadczenia z przyjęciem przeciwstawnych modeli jego określenia. One nie tworzą normy i nie obligują do zastosowania tego sposobu, który z racji korzyści najbardziej odpowiada odwołującemu się, jeżeli jednocześnie ignorują obowiązujące podstawy prawne. Niemniej sąd powszechny ma za zadanie wyjaśnić, jaki model przyjął i dlaczego inne opcje nie mogą przyczynić się do ustalenia świadczenia w określonym pułapie. Nie inaczej było w sprawie. Trudno więc zgodzić się z abstrakcyjnym założeniem o naruszeniu zasady zaufania obywatela do państwa i tworzonych przez niego prawa, czy też zasady ochrony praw nabytych.

W myśl art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże zaś nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz organy państwowe i organy administracji publicznej. Związanie treścią prawomocnego orzeczenia oznacza

nakaz przyjmowania przez podmioty wymienione w art. 365 § 1 k.p.c., że w objętej orzeczeniem sytuacji faktycznej, stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z sentencji wiążącego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., IV CSK 563/10, LEX nr 864020). W konkretnym przypadku związanie to rozciąga się na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu, w jakim indywidualizują one sentencję - jako rozstrzygnięcie o przedmiocie sporu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 249/10, LEX nr 86402; z dnia 29 września 2011 r., IV CSK 652/10, LEX nr 1129162). Wyrazem statuowanej tym przepisem prawomocności materialnej orzeczenia jest konieczność brania jej pod uwagę w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się dana kwestia. W tych samych okolicznościach nie może ona więc podlegać już ponownemu badaniu.

Także ostatni zarzut procesowy (naruszenie art. 286 w związku z art. 233 § 1 k.p.c.) jest błędny, a do tego wadliwie zredagowany, bo nie dotyczy postępowania przed sądem drugiej instancji. Sąd Apelacyjny nie przeprowadził postępowania dowodowego, nie dopuszczał dowodu z opinii biegłego. Jeśli – zdaniem skarżącego – winien był kontynuować postępowanie dowodowe, to skarga kasacyjna winna wskazywać podstawę, którą tym zaniechaniem Sąd drugiej instancji naruszył. Tymczasem takiego odniesienia brak, co zwalnia Sąd Najwyższy z konieczności dalszej oceny tego wątku.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego (art. 26 w związku z art. 55 ustawy emerytalnej), niezbędne staje się uporządkowanie poruszonych problemów. I tak koncentracja uwagi na genezie uprawnień odwołującego się do uzyskania emerytury w systemie zdefiniowanej składki traci na znaczeniu, skoro dane prawo zostało zrealizowane wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z dnia 7 maja 2014 r. Innymi słowy, skarżący jest uprawniony do obliczenia emerytury na podstawie art. 26 i 55 ustawy emerytalnej.

Sedno sporu koncentruje się w innym miejscu, a mianowicie jak obliczyć emeryturę odwołującego się, to jest czy punktem wyjścia powinien być dzień złożenia wniosku o obliczenie emerytury w systemie zdefiniowanej składki (tak twierdzi skarżący), czy też obliczenie wysokości świadczenia powinno dotyczyć

elementów wpływających na jego wysokość z daty złożenia pierwszego wniosku o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym (tak widzą sprawę sądy powszechne). Różnica jest zasadnicza już z perspektywy samej przesłanki, jaką jest tablica średniego dalszego trwania życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę. Ten parametr jest inny w odniesieniu do osób składających wniosek o emeryturę po ukończeniu 65 roku życia i po ukończeniu 70 roku życia.

Faktycznie w orzecznictwie podkreśla się możliwość kilkukrotnego przechodzenia na emeryturę, przy czym ten pogląd został sformułowany na tle emerytury w niższym wieku emerytalnym i emerytury w powszechnym wieku (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., III UZP 4/13, LEX nr 1342169). Z takim splotem okoliczności nie mamy do czynienia na gruncie analizowanego problemu, bowiem odwołujący się - po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego w 2009 r. - złożył wniosek o emeryturę, a pozwany przyznał ją i obliczył według reguł ustalonych w art. 27 i 53 ustawy emerytalnej. Co ważne wypłata świadczenia była zawieszona z tej racji, że odwołujący się (pracownik naukowy) był nadal aktywny zawodowo i dopiero w 2013 r. jego stosunek pracy wygasł z racji osiągnięcia 70 roku życia. Wówczas odwołujący się złożył wniosek o przyznanie prawa do obliczenia emerytury według nowych zasad.

W tej sytuacji należy kategorycznie stwierdzić, że z racji rodzaju wykonywanej pracy przez odwołującego się i posiadanych kwalifikacji (tytuł profesora) nie można wywieść o istnieniu dodatkowego pułapu wieku, po którym nabywa się prawo do kolejnej emerytury. Prawo o szkolnictwie wyższym (w 2013 r. obowiązywała ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym, jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 572 ze zm.) nie ustanawia odrębnego powszechnego wieku emerytalnego pracowników uczelni wyższych, w tym profesorów. Przepisy tej pragmatyki (art. 127 ust. 2) dotyczą momentu wygaśnięcia stosunku pracy i wywołują reakcję w strefie prawa pracy. Naturalnie akceptowanie dłuższej aktywności zawodowej tej grupy osób jest uzasadnione, lecz w żaden sposób nie prowadzi do wniosku, że jednocześnie ustawodawca w obrębie tej grupy ustanowił osobny (wyższy) cenzus wieku w celu uzyskania emerytury. Zatem

z tego punktu widzenia odwołujący się w 2013 r. nie nabył prawa do ustalenia i obliczenia emerytury według nowych zasad z racji ukończenia 70 roku życia.

Natomiast warunkiem transferu z systemu zdefiniowanego świadczenia do systemu zdefiniowanej składki są ściśle określone parametry. Po pierwsze, kontynuowanie ubezpieczeń (emerytalnego i rentowych) po osiągnięciu 65 roku życia; po drugie, wystąpienie z wnioskiem o przyznanie emerytury po dniu 31 grudnia 2008 r., po trzecie, emerytura na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej jest wyższa od obliczonej zgodnie z art. 53 ustawy emerytalnej. Dany warunek spełnia się tylko raz. Oznacza to, że w art. 55 ustawy emerytalnej uregulowano sposób obliczenia wysokości emerytury uzyskanej w wieku powszechnym na skutek pierwotnego wniosku o to świadczenie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2019 r., I UK 212/18, LEX nr 3011498). W judykaturze aprobuje się, że ubezpieczony może żądać ponownego obliczenia wysokości jego emerytury w sposób określony w art. 26 ustawy emerytalnej, ale tylko wówczas, gdy w chwili składania wniosku o to świadczenie z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego spełniał warunki określone w art. 55 ustawy emerytalnej, a organ rentowy mimo tego zaniechał obliczenia wysokości emerytury również według zasad kapitałowych, poprzestając na zastosowaniu do jej wyliczenia art. 53 tej ustawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia: 4 września 2013 r., II UK 23/13, OSNP 2014 nr 6, poz. 85 i z dnia 7 listopada 2013 r., II UK 143/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 148).

Weryfikacja możliwości skorzystania z nowego systemu emerytalnego w odniesieniu do odwołującego się wiązała się koniecznością hipotetycznego obliczenia wysokości emerytury. Było to niezbędne w celu weryfikacji, czy zostaje spełniona jedna z przesłanek z art. 55 ustawy emerytalnej. Stąd pojawiły się w sprawie skarżącego stosowne symulacje, w tym także ta z dnia 1 kwietnia 2014 r. Niemniej wariant, na który powołuje się skarżący nie może stanowić podstawy obliczenia wysokości jego świadczenia, skoro pomija on wyżej opisane reguły. Wolą skarżącego jest, by organ rentowy wyliczył świadczenie na dzień 1 września 2013 r., tak jakby był to pierwszy wniosek o emeryturę po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego. Tak jednak nie jest, skoro stosowny wniosek

odwołujący się złożył w 2009 r., niezależnie od tego czy wówczas ustalono mu prawo do emerytury kapitałowej. Jeśli po ukończeniu pracy naukowej odwołujący się podjął decyzję o przejściu do systemu zdefiniowanej składki, to organ rentowy był zobowiązany do uwzględnienia parametrów wpływających na ustalenie wysokości emerytury na moment pierwszego wniosku o to świadczenie (2009 r.), a więc do ustalenia proporcji między składkami zaewidencjonowanymi na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje emerytura oraz średnim dalszym trwaniem życia. Tak zadekretowany mechanizm prowadzi do obliczenia wysokości świadczenia, które może ulec zmianie w przyszłości jedynie w razie podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym po dniu, od którego przyznano emeryturę (a nie po dniu, od którego rozpoczęto wypłatę świadczenia). Oznacza to, że pozwany w razie złożenia wniosku przez uprawnionego powinien dokonać jego przeliczenia w ramach ustalonych w art. 108 ustawy emerytalnej. Tego aspektu dotyczyła zresztą druga z zaskarżonych decyzji (z dnia 10 grudnia 2015 r.). Skarga kasacyjna nie wskazuje na wadliwe (co do momentu) zastosowanie art. 108 ustawy emerytalnej, stąd ten wątek pozostaje poza obszarem zainteresowania Sądu Najwyższego. Niemniej w razie przeliczenia emerytury w trybie art. 108 ustawy emerytalnej zastosowanie ma wskaźnik dla średniego dalszego trwania życia ustalonego dla wieku danego ubezpieczonego w dniu złożenia wniosku o przeliczenie wysokości emerytury (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2021 r., II USKP 23/21, LEX nr 3171322). W tym aspekcie pozwany przyjął prawidłowe wskaźniki w decyzji z dnia 10 grudnia 2015 r.

Powyższych uwag nie modyfikuje zamieszczenie w wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 7 maja 2014 r. klauzuli „poczynając od dnia 1 września 2013 r.”. W tym wypadku chodzi o moment rozpoczęcia pobierania wyższego świadczenia, lecz obliczonego według zmiennych parametrów na dzień pierwszego wniosku o emeryturę (marzec 2009 r.), bowiem w systemie zdefiniowanej składki decyduje data nabycia prawa do emerytury po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego.

Rozwiązanie przyjęte w art. 55 ustawy emerytalnej nie sprowadza się do ponownego przeliczenia emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. W tym wypadku nie ma zastosowania formuła przewidziana przez art. 110-112 ustawy emerytalnej, gdyż w odniesieniu do tego rodzaju świadczeń ma zastosowanie aparatura uregulowana w art. 108 tej ustawy emerytalnej, co zostało już wyżej wyjaśnione.

Finalnie skarżący ma prawo do obliczenia emerytury na podstawie art. 26 w związku z art. 55 ustawy emerytalnej, ale proces transformacji winien odnosić się do dnia zgłoszenia wniosku o przyznanie emerytury na podstawie art. 27 ustawy emerytalnej, czyli w sprawie od dnia 1 marca 2009 r. Dlatego też Sąd drugiej instancji dokonując wykładni art. 26 w związku z art. 55 ustawy emerytalnej, nie dopuścił się zarzucanych w skardze kasacyjnej uchybień, bowiem zaaprobowanie stanowiska organu rentowego nie prowadzi do błędnej wykładni albo niewłaściwego zastosowania prawa (skarżący posługuje się własną terminologią podając, że doszło do rażącego naruszenia prawa). Z tych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu z mocy art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 398²¹ w związku z art. 108 § 1 k.p.c.